

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 21 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno dnia 21 sierpnia.

W przeszłych numerach gazet naszych, donosiliśmy z kolei o przechodach, przez miasto Wilno, licznych półków piechoty i jazdy Gwardyi Najjaśniejszego Imperatora naszego.

Patrzaliśmy z zachwyceniem na te bitne wojska, które nowe wieńce nad Sekwaną zbierać miały: gdy rozkaz wstrzymania się temuż wojsku w obrębach Gubernii Litewsko - Wileńskiej dwojaką pozwolił nam się cieszyć nadzieją: że i pokoju powszechnego kosztować będziemy owoce, i wśród prowincyi naszych widzieć będziemy przez czas niejaki przebywające, te ulubione Monarchy naszego Gwardye, które pogromem nieprzyjaciół, a zaszczytem Rossyi zawsze były.

Miłe uczucia, jakie z tych powodów dzielili wszyscy mieszkańcy Gubernii Litewsko - Wileńskiej, szczególnie w mieście Wilnie dały się poznać, a ciągłe pasmo wesołości publicznych, uprzyjemniając wedle możliwości pobyt Jenerałów i Officerów Gwardyjskich w Wilnie, podało zręczność tutejszym mieszkańcom, do okazania w skutkach, jak umieją czcić i wielbić tych znakomitych Mężów, którzy do szacunku Europy całej i względów Monarchy swego, tyle nabyli prawa.

Umieli wchodzić w myśl naszą sami Jenerałowie naczelni Gwardyi, i do uświetnienia swojego pobytu przyczynili się, przez wystawne bale, na których powszechna radość zamiarom ich odpowiadała. Donieśliśmy już dawniej o obchodzie Imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Jeymości, Maryi Fedorowny, przez bal wspaniały, jaki JW. Hrabia Miłoradowicz, Dowódca korpusu Gwardyi, ze zwykłą sobie uprzejmością dla Publiczności Wileńskiej dawał. W dniach następnych JW. Jenerał Siepiagin, Adjutant J. J. Mości i Naczelnik sztabu, w ogrodach obszernych, do pałacu Platerowskiego przyległych, przy wspaniałej illuminacyi i balu, okazał, że smak dobry, wesołość i uprzejmość, trudom wojskowym towarzyszyć mogą.

Niechciał nasz JW. Jenerał - Gubernator, Rzymski Korsaków, opuścić tak przyjemnej zręczności do uczczenia Gwardyi, w których gronie pierwsze młodości swojej przepędził lata. Chciał on i sercu swojemu dogodzić, i, jako naczelnik Gubernii, życzeniom Obywateli odpowiedzieć, przez wydawane pokilkakrotnie bale i illuminacye w ogrodzie Antokolskim, staraniem jego upięknionym, i na przechadzkę publiczną przeznaczonym. Tamto, co niedziela i czwartek, tysiące osób obojey płci, w wieczornej porze zgromadzone, przechadzały się pod starożytnymi lipami, rzęsim lamp ogniem oświeconemi; tam wytryskujące wody, podwajając na drzewach zawieszane światła, przyjemnie otaczających widzów bawiły; tam w kilku miejscach rozstawiona półkowa muzyka, rozlegała się w całej rozległości przechadzki; tam na ostatkiem wesołe tańce skracaly nocną porę.

Nie tak wspaniały, ale gustownie przybrany i oświecony ogród JW. Zarządzającego policyą, Sztykowa, kilka miłych wieczorów dał przepędzić Publiczności Wileńskiej, i czczonym przez nią gościom, a uprzejme w domu nowo przybranym przyjęcie, powszechną Gospodarzowi zyskało zaletę.

Szlachta Gubernii Litewsko - Wileńskiej i mieszkańcy Miasta Wilna, czekali z utęsknieniem sposobniejszey pory do uczczenia przyzwoitym i godnym sposobem szanownych, z Petersburga przybyłych Gości. — Dzień 17 miesiąca sierpnia przypomniat rocznicę bitwy pod Kulmem, która, uniesmiertelniając zwycięzkie Gwardye, zakładem była szczęśliwych dalszych wojennych wypadków i następnego dla całej Europy pokoju. Ten dzień, i następny uroczystym obchodom poświęcone być miały.

Kilkodniowe przygotowanie usposobiło ogród wspaniały Antokolski, o którym powyżej wspomnieliśmy, do uczty dla kilku tysięcy żołnierzy gwardyjskich, którą Miasto Wilno dać chciało. — Dnia 17, o godzinie dziewiątej zrana, JW. Gubernator Wojenny, Rzymski Korsaków, JW. Jenerał, Hrabia Miłoradowicz, JW. Ogiński, Senator Państwa, JW. Gubernator Cywilny, Sztab główny Gwardyi, i różni Urzędnicy Cywilni i Wojskowi, udali się na Antokol, gdzie ich Rada Miasta z Magistratem i Cechami oczekiwała.

Na wyniosłym wzgórku obok ogrodu, z którego oko nayprzyjemniejsze naokoło odkrywać mogło widoki, wznosił się Ołtarz, przed którym o iedenastey godzinie zaczęło się Nabożeństwo. — Wojsko w czworogran uszykowane, tłum ludzi po polach na około rozsypany, przytomność JW. Jenerała, Miłoradowicza i tylu innych Jenerałów i Officerów, którzy tak bitnemu wojsku dowodzili, rozkoszne położenie miejsca, unosiło wszystkich prawdziwem zachwyceniem. Zewsząd modły do Pana Zastępów za zdrowie i pomyślność naylepszego naszego Monarchy ku niebu się wznosiły. Huk armat po górach bliższych rostawionych o podał się rozlegając, powszechnie wykrzyknione Ura! zakończyło nabożeństwo, po którym JW. Jenerał Miłoradowicz obecnym półkom w przytomności swojej defilować kazał, a potem odbyłym obrządku, udali się żołnierze do dwudziestu czterech stołów, z których każdy na sto dwadzieście osób był nakryty, a na których obfitość iedenzenia i trunków zaświadczała ochotę, z jaką Miasto Wilno tę ucztę ofiarowało. — Na osobnym nakrytym stole Jenerałowie, Officerowie przytomni, i ci wszyscy, co JW. Miłoradowicza w czasie nabożeństwa otaczali, znaleźli sobie ofiarowane śniadanie i wina różnego gatunku w obfitości. — Spełniano z kolei Toasty: Najjaśniejszego Cesarza; Familii Imperatorskiej; Sławy Rossyi; Jenerała Hrabiego Ostermana, (który dowodził pod Kulmem); Waleczney i Zwycięzkiej Gwardyi Cesarzkiej; Walecznych i Zwycięzkich Woysk Rossyjskich; JW. Jenerała Miłoradowicza; Obywateli Miasta Wilna. — Po każdym spełnionym toascie, trąby z kotłami się odzywały, i powszechne Ura! wykrzyknionem było.

Jeżeli liczni widze, obchodowi tej Uroczystości przytomni, z podziwieniem zapatrywali się na rze-

skość, szykowność i mężną postawę pólków przed Dowódcą swoim maszerujących, nierównie więcej zastanowili się nad skromnością, cichością i dobrem ułożeniem, z takim ciż żołnierze, do przygotowanych sobie stołów przystąpili i przy stołach sprawowali się. — Tak to, pod wielkim i pełnym dobroci Monarchą, oraz pod światłami Wodzami Woysk, za Jego przykładem idącemi, ten żołnierz, tak straszny i śmiały w polu, umie być ludzkim i skromnym w prywatnym posiedzeniu.

Płeć żeńska, która umie cenić waleczność i męstwo, chciała bytnością swoją tę uroczystość zaszczyścić. Przygotowane umyślnie miejsce wyniosłe, deskami wymoszczone i sukniem okryte, mieściło liczne grono Dam, których ubiory i wdzięki nową obchodowi dnia tego dodawały świetności.

Z resztą, trudno opisać i przyjemność miejsca, i wspaniałość widoku i czucia, którym wszyscy napełnieni byli. — Nieba same, powszechnym życzeniom przyjaźne, najpiękniejszą pogodę na obchód dnia tego przeznaczyły.

Po zakończonej uczcie, przechadzka i tańce przedłużyły się do trzeciej godziny.

Dzień następny, to jest 18 sierpnia, przeznaczony był na Bal wspaniały. Jaki Szlachta Gubernii Litewsko - Wileńskiej, dla wszystkich Jenerałów i Oficerów Gwardyjskich dać postanowiła. — Ta Szlachta, która wierność i przywiązanie niezachwiane dla Monarchy swego zachowuje, i której w żywej zawsze tkwi pamięci nieporównana do broć i wspaniałość *Alexandra*, chwycić zwykła z zapalem każdej wydarzającej się pory, aby nie ograniczonej swojej wdzięczności, złożyć Jemu mogła świadectwo.

Do tych dla Monarchy swojego uczuciów, łącząc najwyższe dla Gwardyi Imperatorskich uwielbienie, oraz wdzięczność dla JW. Jenerała Miłoradowicza i wszystkich Jenerałów i Oficerów, za karność i subordynacją, jak najszybciej w czasie konsystencji Gwardyi, w tej Gubernii zachowane, przedsięwzięła ile możliwości bal, przez nią dać się mający, uświetnić. Bilety na dzień 18 zapraszające, przez JW. Marszałka Gubernskiego Roppa, w Imieniu Szlachty, rozesłane zostały. Ratusz miasta, iako gmach najobszerniejszy w mieście, a razem z budowy najozdobniejszą, ku temu zgromadzeniu był przeznaczony. Obszerny plac przed Ratuszem opasany stu arkadami, po dziewięć łokci wysokości mającemi, a rzędistym ogniem lamp okrytemi, wystawiał obszerną przestrzeń pysznie oświeconą, gdzie tysiące ludzi, do Ratusza niezaproszeni, przechadzką się bawili. Przepyszna architektura Ratusza Wileńskiego, okryta gorejącemi lampami, wspaniałej Świątyni wystawiała widok. Dwie wyniosłe piramidy zdobiły poboczne ściany placu; a gdy licznie zgromadzeni widze, oczy swoje, wspaniałym widokiem, gustownej iluminacyi nasycali, wyborna dętych instrumentów muzyka, do przedłużania przechadzki zachęcała.

Wewnętrzne uporządkowanie ratusza, odpowiadało zewnętrznym ozdobom. Wjezdna brama, gęstemi oświecona była światłami; wschody, do sal górnych prowadzące, kosztownymi kobiercami okryte, wazonami kwiatów, i zwierciadłami stojącemi ozdobione, gęstym lamp woskowych szeregiem oświecone były.

Sala największa do tańcu przeznaczona, równie wspaniale, jak gustownie, przysposobiona była.

Możeby liczne na tym balu zgromadzenie, więcej się zastanowiło nad bogatym oświeceniem, obfitością zwierciadeł i zyrandolów, nad uporządkowaniem wewnętrznym sali, dla wygody tańczących i siedzących, oraz nad festonami i innymi ozdobami, które w istocie samey dały temu miejscu bar-

dzo wspaniałą i przyjemną na oko postać, gdyby się oczy wszystkie nie zwracały szczególnie na transparent, ze wszech miar zastanowienia godny, który przy krótkim napisie istotny zamiar balu tego wskazywał. — Cyfra N. Imperatora *Alexandra*, spoczywająca na sztandarach Gwardyi, na których półki wszystkie poszczególnie wypisane były, każdemu na pamięć przywiodła, i tego ukochanego przez nas wszystkich Monarchę, i ulubione przez niego Gwardye, których Jenerałów i Oficerów Szlachta Litewsko - Wileńska miała zaszczyt przyjmować. Pod tym transparentem znajdował się krótki napis w języku polskim: „W Uczczeniu Gwardyów, Hołd Monarsze. „

Więcej tysiąca osób napełniało tę salę i dwie drugie poboczne, dla nie tańczących przeznaczone. W tej liczbie znajdowało się Dam blisko trzechset. Bal się zaczął o godzinie dziesiątej, JW. Marszałek Gubernski, z przybranemi kilku znakomitemi Obywatelami, z uprzejmością zupełną, obowiązki Gospodarza spełniał. Porządek i usługa naleyplej zachowane były.

Podczas kolacyi, która na kilkaset osób zastawiona była, spełniano toasty, następującym porządkiem:

JW. Senator Ogiński, *Naujaśniejszego Cesarza wszech Rosyji*; JW. Marszałek Guberski, *Familii Imperatorskiej*; JW. Senator Ogiński, *Gwardyi Imperatorskich*; Marszałek Guberski, *JW. Jenerała Miłoradowicza*; JW. Jenerał Miłoradowicz, *Obywateli Gubernii Litewsko Wileńskiej*, na podziękowanie za uprzejme przyjęcie Gwardyi. Tenże w ostatku, JW. Jenerał Gubernatora Korsakowa,

Podczas wieczery muzyka półku Siemionowskiego ciągle grała: po zakończonej zaś wieczery tańce trwały aż do godziny szóstej zrana.

Illuminacya i wystawienie arkad, które plac przed ratuszem otaczały we dwóch dniach wzniesione, należą się staraniu W. Architekta Poussier, a ekucya transparentów artysty JP. Głowackiego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod 5 sierpnia: „Xiążę *Orleanu* wyjedzie wkrótce do N. Szwagra swego do *Neapolu*. — 8.000 ludzi rojalistów *marsylijskich* znajduje się teraz w *Tulonie*. — Nie potwierdza się pogłoska, o mającym tu nastąpić przybyciu Xięcia Rejenta angielskiego — Półkownik *Labeouyère*, który jeździł był do woyska *Loary*, i od niego znowu do *Paryża* powrócił, w godzinę po swoim tu przybyciu, aresztowany został, również aresztowano dwóch jego Adjutantów, i jednego z sekretarzów *Murata*. Miano tu postrzedz kilka osób, które do woyska *Loary* należały. Ztąd wnoszą niektórzy, o knowaniu spisków. Cokolwiek bądź, użyto potrzebnych środków ostrożności; artyllerya na placach publicznych i liczba patrolów powiększoną została. Wczora aresztowano cztery osoby, które się dopuściły wyczyniania buntowniczej mowy w *Tyleriyach*. Stronnicy *Bonapartego* spisywali tu listę Rojalistów. Wielu z nich aresztowano. — Aresztują teraz wiele osób, tak z rozkazu rządu Królewskiego, jako i sprzymierzonych, którym dobrze są znajome wybiegi, przeciwnym używane, i nie pozwolą oni omamić siebie względem prawdziwego dobra, równie *Francyi*, jak i całej *Europy*. — Część woyska angielskiego

przenieść ma kwatery swoje do *Cherburga*, *Dieppe*, *Calais* i w ogólności na pobrażę północną, z czego już na przyszłość wnioski czynią. — Z troykolorzystów i innych ludzi, z których *Bonaparté* korpusy ochotników w *Bordeau* organizować kazał, porobiły się teraz kupy łotrów i włocągów. — Gazety nasze zapewniają, że *Bonapartemu* tylko 200 gwiney w gotowiznie na wyspę *ś. Heleny* wziąć pozwolono. — Nad *Loarą* znajduje się już więcej 60,000 Austryaków.

Paryż, d. 7 sierpnia. Na balu, przez *Xięcia Wellingtona* dawany, Damy paryżkie tańcować odmówiły. — Pod *Bar-sur-Aube*, napadniony został, w tych dniach, oddział 30 *Bawarczyków*, przez znacznie przewyższającą liczbę chłopów, którzy karabinami, siekierami, widłami, &c. uzbrojeni byli. Prawie wszyscy *Bawarczykowie* ranieni zostali, a większą część tylko ucieczką ratować się mogła. — Zawczora, wieczorem, o godzinie 7 kilka tysięcy ludzi zebrało się pod *Tuyleryami* i przez radośne okrzyki okazywali *Królowi* przywiązanie swoje. Jednym razem człowiek jakiś, głosem jakby opętanego wrzasnął: *Niech żyje Cesarz!* a drugi wzbraniał się zdjąć kapelusza przed *Królem*. Radość powszechną zmieszał ten przypadek, a *Król* zasłonił oblicze ręką, dla pokrycia smutku. Nie są podobne zdarzenia, pisał *Journal des Debats*, wypadkiem ukartowanego planu, i nie należy obawiać się okropniejszych jeszcze. Nie maszcie zaiste ludzi, którzy takich podżegają i którzy na większe od nich zasługują ukaranie? — *Półkownik Labédoyère* ma być bez zwłoki sądzony, również i były *Dyrektor poczt Lavalette*. Pierwszy znajduje się teraz w więzieniu. — *Jenerał Clauzel* przyjechał był do *Tuluzy*, dla złożenia uszanowania swego *Xięciu Angouleme*. Ale, gdy go *Xiążę* przyjąć nie chciał, zemknął. Toż samo uczynił *Jenerał Mouton Duvernet*, który się wprzód sam jako więzień był stawiał. — Mówią, że *Xiążę Bourbon* rezydować będzie na przyszłość w *Nantes*, jako *jenerałny Gubernator* prowincyi zachodnich. — *Murat* miał być teraz w *Tulonie* aresztowany, i ze skarbami swymi do *Marsylii* doprowadzony. U jednego z agentów *Murata* znaleziono depesze, które w salcesonie ukryte były.

W dzień rocznicy urodzin *Króla Pruskiego*, który d. 5 t. m. rok 46ty życia zaczął, odprawiła się na polu marsowem, w obecności *Monarchów sprzymierzonych*, rewia gwardyi pruskiej. Nastąpiło potem 100 wystrzałów działowych, a dla wojsk uczta dawana była. *N. Król Pruski* kazał rozdać znaczną jałmużnę dla chorych w szpitalu tutejszym, *Hotel Dieu*. — *Xiążę Angouleme* rozkazał w *Tuluzie*, iżby wszelka broń od skonfederowanych i innych osób złożona była. Podobny rozkaz wydany został w *Foix* przez *Kawalera Fitz James*, z zastrzeżeniem, że wszyscy ci, którzy z wojskiem buntowniczym związki utrzymywać, albo się niespokojnie zachowywać będą, przez *Kommissyą wojskową* sądzeni i we 24ch godzinach rozstrzelani zostaną. — D. z t. m. kawaleria angielska do *Rouen* weszła. *Prefekt* wychodził na jej spotkanie. Do okolic *Lyonu* mają pójść także wojska rosyjskie. — Zawczora pracował *Xiążę Talleyrand* w gabinecie z *Królem* przez dwie godziny. — Mówią, że *N. Cesarz Alexander* obecny będzie w *Medyolanie* na koronacji *Cesarza Franciszka*, jako *Króla Włoch górnych*. — *Jenerałowie Travet, Mathieu, Dumas*, i inni, przystali oświadczenia poddania się swego. — Od powrotu

Króla, wybito już 8 milionów sztuk pieniędzy z jego wizerunkiem, między którymi jest 6 milionów zoto frankowych. — Pogłoska, że zabrane z rabunku cudze zbiory pięknych dzieł sztuki, pod tytułem, *Muzeum Europejskiego*, tutaj zostaną, należy do wynalazków paryżkich. — Temi czasy zaproszony był pewny *Prefekt* na obiad do jednego z cudzoziemskich *Jenerałów*, u którego leżał na stole ten numer *Monitora*, w którym się *Prefekt*, na początku wiosny, wyraźnie za *Bonapartym* był oświadczył.

Perpignan dnia 27 lipca.

Kommunikacya między *Francją* i *Hiszpanją* przywróconą została, a wojska hiszpańskie, które się w *Katalonii* zebrały były, otrzymały rozkaz, cofnienia się w głąb *Hiszpanii*.

Z okolic Condé, dnia 5 sierpnia

Deputacya, która wysłana ztąd była do *Paryża*, dla uwiadomienia *Króla* o poddaniu się twierdzy, już powróciła. Postępek dowodzącego, *Jenerała Bonhair*, z *Półkownikiem Gordon*, którego rozstrzelano, ma być surowie roztrząsanym. — Spodziewają się, że *Valenciennes* i *Copde* wkrótce przez sprzymierzonych zajęte zostaną.

W tymże *Korrespondencie hamburskim* czytamy od granic francuzkich, pod 10 sierpnia: „Mówią o spisku, w *Paryżu* odkrytym, który knowny był w nayszurniejszym zamiarze. *Półkownik Labédoyère*, jeden z nayszurniejszych stronników *Bonapartego*, mocno jest zawikłany w ten spisek. Wybuchnienie w tych dniach nastąpić miało; ale ze strony sprzymierzonych użyto nayszurniejszych środków, przez co spokojność naruszoną być nie mogła. *Fouché* miał się wiele przyłożyć do odkrycia tego zamachu.

Miedzy dwoma pierwszymi francuzkimi przednikami stanu, zachodzi teraz wielka nienawiść i taka sprzeczność w działaniach, że się usunięcia jednego z nich wkrótce spodziewają.

W okolicznościach politycznych zaszło takie natężenie, że rozwiązanie i dalsze z nich wypadki niezmierną wzbudzaia ciekawość.

Gazeta berlińska donosi z *Paryża*, pod 6 sierpnia: „*Jenerał Brune* i wszystkie wojska w *Prowancyi* poddały się *Królowi*. — Zamek *Vincennes*, w którym dowodzi *P. Ausmenil*, ciągle jest opasany przez sprzymierzonych. Obustronne przedpoczątki stają od siebie o wystrzał pistoletowy. Zamek ten ma w działaniach swoich promień 500 sążni. — *Jenerał Mouton du Vernet*, który się dobrowolnie sam przed sądem stawiał, uciekł znowu i jest ścigany. — Wiadomości z południowej *Francyi* są nader zaspakajające. Naduzycia w *Marsylii* i *Montpellier* zostały bez nasładowania. W *Marsylii* odprawiła się 3godzinna processya, z powodu przywrócenia *Króla*. — *Xiążę Angouleme* spodziewany był do *Bordeaux*, na d. 1 t. m. — W okręgu *Marmande* grasuje znowu francuzki partyzant, *Florian*. — W *Paryżu* zalecono wszystkim oficerom francuzkim, iżby się, dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia z oficerami wojsk sprzymierzonych, nieinaczey, iak tylko w mundurach i ze świadectwem wolnego przebywania ukazywali. — Główna kwatera *Xięcia Eckmühl (Davoust)* przeniosła się do *Vierzon*. *Jenerałowie Vandamme, Dufour* i *Lagarde* znajdują się w *Limoges*. W *Laval*, *Vitré* i *Mayenne* znajdują się oddziały *Królewskiego wojska (Wandeyskiego)*.

W okolicach *St. Quentin* wojska pruskie w ciągłym są ruchu. — Wojska austriackie opuściły

znowu *Dole* i inne miasta we *Franche-Comte*. Znajdujący się na załodze w *Lyonie* Austriacy, idą ku *Prowancyi*, a na ich miejscu staną Rosyianie. — Władze rossyjskie w *Nancy* ponowiły rozkazy, iżby nie czynić żadnej przeszkody, ale owszem, dawać pomoc w zbieraniu żniwa. Wyrażono w tym rozkazie dziennym: „W takiej okoliczności powinni myśleć wszyscy żołnierze rossyjscy, że się nie w nieprzyjacielskim, ale w przyjacielskim znajdują kraju.”

Rozumieją, że Monarchowie sprzymierzeni opuszczą nas, jeszcze w ciągu tego miesiąca. Obadwaj Cesarze udadzą się przez *Carlsruhe* do *Mediolanu* na koronację Króla *Lombardyi*. N. Cesarzowa Rossyjska wysłała już nadwornego Medyka i W. Mistrzynią dworu swego, Xiężnę *Protassow*, do *Carlsruhe*, gdzie sama oczekiwać będzie na N. Małżonka swego, któremu towarzyszyć będzie do *Włoch*.

Woyskom bawarskim przeznaczono na kwatery i potrzeby ich utrzymywania się, czwartą część departamentu *Loiret*, departamentu *Tonne* i *Nievre*, pół departamentu *Aube*, trzy czwarte części departamentu górnej *Marny* i departamentu *Vosges*. F. M. Xiążę *Wrede* zakłada główną kwaterę w *Auxerre*, prawie środkowym punkcie oznaczonego kwaterunku.

Podług rozkazu Xięcia *Angoulem*, każdy, kto by, zaciągnął do służby Królewskiej 25 ochotników ma być mianowany podporucznikiem; kto zaciągnie 50, porucznikiem; kto zaciągnie 100, kapitanem, a ktoby 600 zaciągnął podpułkownikiem.

ANGLIA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Londonu*, pod d. 8 sierpnia: „Dzisiejsza ministerjalna wieczorna gazeta, *the Sun*, zawiera co następuje:

Torbay, d. 6 sierpnia.

„Dnia dzisiejszego trzy okręty liniowe i jedna szalupa wojenna zarzuciły kotwice w bliskości tutejszej zatoki; ale odległość od brzegu, tak była wielka, że nie dozwalała widzieć, co na nich zachodziło. Okręt jeden był pod banderą admirałską i jest to zapewne okręt *Northumberland*. Nie wątpię tu, że okręt ten zabrakł *Napoleona Bonapartego*: gdyż widziano baty bezprzestannie od okrętu do okrętu przechodzące. Wszystkie teraz wyszły pod żagle z pięknym wiatrem, *West-Nord-West*, i wkrótce z oczu nam znikną. Zadnego związku między okrętami temi a brzegiem nie było.”

Taż gazeta wieczorna powtarza jeszcze raz, że *Bonaparté* podczas doniesienia mu przez Kawalera *Banbury* o jego przeznaczeniu, żądał tylko prywatnej rozmowy z naczelnym Admirałem *Lordem Keith*, co też skutecznionem zostało. Nie słyszano też bynajmniej, iżby ktokolwiek z orszaku jego na ląd, czyli do *Francyi*, był wysłany. Co o tém inne gazety piszą, jest tylko częścią pogłoską.

Tak więc, powieziony został *Bonaparté* na wyspę przeznaczoną na jego wygnanie. Gdy mu urzędowie o tém donoszono, zawołał, jak to przywodzą inne gazety nasze: „Można zawieźć na wyspę *ś. Heleny* ciało moje, ale nigdy duszy mojej.” W największą rozpacz pogrążona była *Pani Bertrand*. Padła do nog *Napoleonowi*, potem

wieczorem o godzinie 9tej wbiegła do okrętowego pokoju swego, i chciała, jakby w pomieszczeniu, rzucić się przez okno do morza, ale ją Jenerał *Montholon* za nogę przytrzymał. *Bonaparté* sam oświadczył: że chciał prywatnie i pod dozorem mieszkać w *Anglii*; ale nigdy się nie spodziewał od uczciwości angielskiej, której się poddał, takiego przeznaczenia. Wolałby w *Tower* w *Londonie* znajdować się &c. Niechętnie, błady i posępny, rzadko się kiedy w ostatnich dniach na pokładzie *Bellerophonu* ukazywał. Dniem wprzód jeszcze witali go ciekawi zdejmowaniem kapeluszu i okrzykami. — Obcy szpieg, który miał listy do *Bonapartego*, chciał się dostać na pokład okrętu, *Bellerophon*; ale, że nie miał paszportu, aresztowany został.

Bonapartego skarby i własność, prócz rzeczy, które mu koniecznie są potrzebne, zostały zapieczętowane i w *Anglii* zostać mają, iżby nikogo przekupić nie mógł; ma mieć jednak wolność zapisania ich komu zechce, przed śmiercią swoją.

Szwajcary.

Na żądanie Królewsko-Francuzkiego Ministra, Hrabiego *Talleyrand*, sejm postanowił, iżby znaczniejsze i zawołane osoby, które, iako sprawcy ostatniego wywrócenia rządu, z *Francyi* uciekają i w *Szwajcaryi* chcą osiedzić, nie były do kraju wpuszczane; a mianowicie: Hrabini *St. Leu* i te osoby, które, podług wyroku Królewskiego, pod sąd oddane być mają.

PANSTWO KOŚCIELNE.

W *Rzymie* już d. 22 lipca miano wiadomość, że *Benevent* d. 17, *Bonquija*, *Ferrara* i *Ravenna* dnia 18, Papieżkim Delegatom oddane zostały. Z *Marchii* podobnóży oczekiwało wiadomości. — Na tójnym Konsystorzu d. 10 lipca mianował Papież na stolicę patriarchatu Indyjskiego i 30 biskupstw, po części w krajach od kościoła powszechnego oddanych.

O GŁOESZNIA.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Szkoła utrzymywana przez Zgromadzenie XX. Karmelitów w miasteczku *Krożach*, w Powiecie *Rosieńskim* położonym, od 1 Września 1815 przenosi się do Klasztoru tegoż Zgromadzenia w *Chwałęjniach*, w Powiecie *Szawelskim* leżącym.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Gubernii *Podolskiej* Powiatu *Braclawskiego* w mieście *Niemirowie*, za zezwoleniem JW. Ministra oświecenia, na koszcie funduszu edukacyjnego, otwiera się szkoła Powiatowa, od 1 września roku teraźniejszego 1815, składająca się z Dozorcy i Nauczycielow *Fizyki* i *Matematyki*, *Prawa*, *Historii* i *Literatury*, *Grammatyki* *Łacińsko-Polskiej*, *Arytmetyki*, *Jeografii* i *Moralnej nauki*, *językow Rossyjskiego*, *Francuskiego*, i *Niemieckiego*, oraz *Rysunkow*, *nauki Chrześcijańskiej* i *Pisma ś.* pod tytułem Szkoły *Braclawsko-Haysynskiej*. JW. Jenerałowa Hrabini *Potocka* Dziedziczka miasta *Niemirowa*, powodowana chęcią gorliwą o dobro edukacji, przyjęła na siebie obowiązek, wymurować wszystkie potrzebne dla szkoły i nauczycielow domy, oraz przez ofiarowanie kosztownego zbioru instrumentow fizycznych, biblioteki i estampow, znacznie w pomoce do nauk tę szkołę wzbogaciła.

W następny poniedziałek, d. 22. t. m. wyjdzie dodatek do Nru dzisiejszego 67. i rozdáwać się będzie o zwyczajnej godzinie, 4tej z południa.

DODATEK

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Gazeta berlińska zawiera: z Paryża d. 9 sierpnia. *Luźwik XVIII.* rzadko się za *Tuyleryami* ukazuje, nigdy się nie przejeżdża, w teatrze nie bywa, a mszy tylko w swojej kaplicy słucha. — D. 7 zrana przybył tu bez żadnej okazałości Xiążę *Angouleme*. Miał na sobie mundur tego regimentu liniowego, który mu z taką stałością był wierny. Oddał natychmiast wizytę Królowi Jmci, *Monsieur* (oycu swemu), i Monarchom cudzoziemskim, którzy go także odwiedzeniem swém zaszczytili.

D. 7go, NN. Cesarz Austriacki i Król Pruski odprawili rewiję wojsk swoich na polu *Marsozowem*; a dnia dzisiejszego N. Cesarz Rosyjski odbywa także rewiję swego wojska.

Monitor zawiera następujące objaśnienie: „Niektóre gazety rozszerzyły bez zasady wiadomość, że miasto *Paryż* wypłaca codziennie nastońowanie dla każdego z PP. Oficerów Pruskich po 5 fr. i że z tego względu nie jest już obowiązkiem mieszkańców dawanie stołu. Zdaje się być rzeczą nader pożądaną, iżby gazety nie umieszczały innych doniesień o działaniach administracyjnych, tylko te, które im urzędowie są przesyłane. Tym sposobem nie mielibyśmy doniesień, które, również krajowcom jak i cudzoziemcom pomyłkę sprawić mogą: „ — Od d. 5. t. m. pokazało się tu wiele nieporządku, nawet w obliczu Króla, pod oknami pałacu *Tuyleryów*, tak dalece, że d. 7 policya ogrodu *Tuyleryjskiego* Xięciu *Otrante* (*Fouché*) powierzoną być musiała. Niektórzy podżegacze krzyczą: Niech żyje Cesarz!; przypinają trójkolową kokardę, i dopuszczają się wszelkich niegodziwości. Zwyczajny ich wybieg na tćm zależy, że zaraz po zakazanym okrzyku, napadają na niewinnych, i okrzyki te im przypisują. Niektórzy noszą kokardy i orły pod ceratą swoich kaszkietów; inni zrzucają z siebie wierzchnią suknię, i ukazują się w różnych ubiorach. Mówią, że policya ima występnych i znowu ich wypuszcza. *Paryż* ma być w ciągłej niepokojności; wszystko ma nosić cechę, że Rząd czuje się tak słabym, iż nie może użyć surowych środków. Wszystko zdaje się zapowiadać, że w tćm plan iakis ułożony być musi; to zaś pewna, iż dotąd żadnego podżegacza publicznie nie ukarano. Tymczasem, jeżeli urzędy paryżkie zostawać będą bezczynnie w tym nieporządku, potrafią sprzymierzeni utrzymać w karchach przyzwyczajności. — Pogłoski w innym rodzaju są rozsiewane, dla utrzymania *Paryżanów* w ciągłej obawie. Tak mówią np., że Prefekt *Paryżki* przelożył Rządowi, iżby obmyślił środki utrzymania wojsk sprzymierzonych; gdyż miasto nie jest już w stanie: łożenia potrzebnych na to kosztów. Dalej: że opatrzenie w żywność *Paryża* co raz się trudniejsze staje; gdyż potrzeba codziennie się zwiększa, i t. p. — Minister spraw wewnętrznych nadał Prefektóm, z powodu nadzwyczajnych okoliczności, moc oddalania urzędników, pod ich rozkazami stojących. — Ze wojska sprzymierzone nie tak prędko *Francję* opuszczają, okazuje następujące rozłożenie ich kwater, w gazetach naszych opisane: Prusacy zajmują *Bretanię* i wszystkie departamenty między *Loarą* i *Sekwaną*; Angliacy, Belgowie, *Hannowerczycy*, pod rozkazami Xięcia *Wellingtona*, departamenty między *Sekwaną*, *Belgiami* i *Marną*; Austriacy, *Piemontczycy*, *Bawarczykowie*, *Wirtemberczycy* departamenty między granicami *Włoch* i *Szwaj-*

caryi, do rzeki *Allier*, a ztamtąd do *Loary*, aż do *Orleanu*. *Alzacya* zajęta będzie przez wojska *Badeńskie* i *Saskie*, pod wyższymi rozkazami *Austrii*. Rosyjanie zajmują *Lotaryngię* i departamenty *Marny*. W *Prowancyi* mało tylko zostanie wojsk *Angielskich* i *Piemontskich*, a kwaterować będą w okolicach *Marsylii* i *Tulonu*. *Paryż* i jego okolice osadzone będą różnemi wojskami sprzymierzonymi. — Wszystkie pisma peryodyczne są podane roztrząszeniu komisji, której członków Minister policyi podaje, a Król potwierdza. — Władze Rosyjskie wojskowe, do tego stanu rzeczy przywiodły, że korpusy ochotników w górach *Vosges*, które wzmocnione przez chłopów, do 25.000 ludzi wynosiły, dobrowolnie się rozwiązały i rozeszły. — Między Jenerałem *Belliard*, w *Metz*, a Rosyjskim Jenerałem *Essen*, w *Lotaryngii*, konwencya zawartą i linija przedzielna oznaczoną została. — Jak ściśle w *Paryżu* na wszystko uważają (i ze wszelkiego względu uważać należy) okazuje następująca mała okoliczność. Aktor *Talma* i Panna *Mars*, także tutejszego teatru, uważani są, jako *Bonapartyści*. *Talma* grywa, ale zle. Panna *Mars* długo się grać wzbraniała; nakoniec wystąpiła w komedyi, *Maska po Masce*, w której trzy razy ubior zmieniała. Pierwszy raz ukazała się w białym, potem w ubiorze błękitnym, nakoniec w czerwonym (z kolory narodowe). — Prefekt *Orleanu*, ni jaki *P. Talleyrand*, przybył tu niedawno pod pozorem pozyskania ulgi w kontrubucyi, na *Orlean* nałożoney. Ma on być uwięzionym. W *Rochelle* znajduje się jeszcze 60 k. ni. które są własnością *Bonapartego*.

AUSTRIA

W gazecie berlińskiej czytamy z *Wiednia*, pod 8 sierpnia: „Chociaż wypadki, iakie zaszły we *Francyi*, prędkie i pożądanę zakończonę układów, sprawićby powinny, jednakże nie przestają ciągle przechody wojska odwodowego. N. Cesarz Jmé nakazał także, w dziedzicznych państwach swoich, wybor nowego rekruta, 100.000 ludzi, których zaciąg z pospiechem się odbywa. Na miasto *Wiedeń*, przypada 800 ludzi. Lubo wojownicy austriaccy dotąd nie wiele mieli bitew w walce z *Bonapartem*, jednak dopełnienie wojska nader jest potrzebne; wojna z *Muratem*, ten przystęp do upadku *Bonapartego*; przeyscie *Alp*; stoczenie bitew w *Sabaudyi*, nad *Rodanem*, w *Alzacyi* i górach *Vosges*, znaczne za sobą straty pociągnęły. Mówią, że i *Węgry* wezwane będą do wystawienia nowego rekruta: gdyż z nadwornéj kancelaryi węgierskiej wysłano zapieczętowane listy do wszystkich komitatów, z rozkazem ogłoszenia d. 1 sierpnia. Inni domyślają się, że depesze te ściągają się do nowych składów subsydjalnych, które dotąd ciągle przez *Węgrow* odmawiane były; gdyż jak się stany tłómaczą, N. Pan żądania swego nie oświadczył przez seym; stany chcą się zgodzić na przyjęcie wszystkich ciężarów, jeżeli one stosownie do konstytucyi przez N. Pana żądane będą. (Rzecz ta objaśniła się później. Zapieczętowane rozkazy niczego więcej nie zawierały, tylko niektóre powiększenia w opłatach cła.)

ANGLIA

Dla uniknienia natłoku ludu, odprawiło się przeprowadzenie *Bonapartego* z okrętu *Bellerophon* na okręt *Northumberland*, o podal od brzegu, na otwartém morzu, w przytomności Admirala *Keith*, który się na okręcie liniowym, *Tonnant*, znajdował. W drodze jeszcze *Bonaparté*, który przez

dwa dni niczego nie jadł, ani pił, miał pisać list do Xięcia Rejenta i prosić o cofnięcie rozkazów, względem przewiezienia go na wyspę *s. Heleny*. Jenerał *Lallemand*, napisał także list do Xięcia Rejenta, w którym oświadcza, że dawniej wielu Anglików wolnością udarował, i prosi, iżby był wysłuchany. Fregata *Hawannach* i 5 korwet odprowadzają okręt *Northumberland* do *s. Heleny*. — *Sir Richard Ringham* mianowany jest dowódcą wyspy *s. Heleny*, której załoga z 1500 ludzi składać będzie, w tej liczbie 1200 weteranów. Ma też być wyspa ta mocniej obwarowana, i dla tej przyczyny udaje się tam dwóch oficerów inżynierów.

Półkownik *Bloomfield* wysłany jest do *Paryża*, dla przewiezienia Xięciu *Blücherowi*, znaków jednego z najpierwszych orderów naszych — *Angielska fregata Penelope* rozbiła się w bliskości *Kanady*, u rzeki *Magdalena*. 40 ludzi zginęło w tym przypadku.

KRÓLE TWO LOMBARDZKO - WENECKIE.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, d. 27 lipca przybył z *Placeney* do *Medyolanu* *F. M. L. Baron Bunchi*. Tamże ogłoszono dwa urzędy, mocą których, dawniej już w wielkorządztwie *weneckim* zaprowadzone niemieckodziedzicznych krajów xięgi sądowego postępowania i praw kryminalnych, odtąd i w wielkorządztwie *Medyolańskim* za obowiązujące prawo ogłoszone mi zostały.

KRÓLESTWO NEAPOLITANSKIE.

Czytamy w *Korrespondencie hamburskiej* z *Geny* pod d. 28 lipca: „Dowódcą *Gaety* jest Jenerał Francuzki *Montigny*. Garnizon składa się z ludzi różnego narodu, z *Francuzów*, *Korsykańów*, *Polaków*, *Włochów*. *Murat* wielkie swe skarby do *Gaety* przewieźć kazał; a załoga chce je uratować, i przez to się z bogacić.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Angielski Jenerał porucznik, *Macfarlane*, z wyprawy *neapolitańskiej* do *Geny* powrócił, i objął dowództwo nad wszystkimi wojskami angielskimi.

KRÓLESTWO NIDERLANDÓW.

Gazeta wiedeńska, *Oester. Beob.*, zawiera: „D. 28 lipca zrana, N. Król *Niderlandzki* w towarzystwie *Barona v. Copellen*, oglądał boćwisko, gdzie wojska sprzymierzone w wieczne pamiętnych dniach 16, 17 i 18 czerwca, tak wielkie stawy nabyły. Szczególniejszą sciągnął na siebie uwagę Króla, folwark *Belle - Alliance*.

Korrespondent hamburski donosi z *Hagi*, pod 8 sierpnia: „D. 5 t. m. powrócił *N. P. z Bruxelli* do *Hagi*, i otworzył tu dziś uroczyste podwójne zgromadzenie stanów jeneralnych — Wiele wojsk naszych wychodzi jeszcze z *Holandyi* do *Francyi*.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Korespondent hamburski donosi z *Madrytu* pod 7 lipca: „Z wielką radością odebraliśmy wiadomość, o zdobyciu *Kartageny*, przez dywizję wyprawy Jenerała *Morillos*, która podług ostatnich doniesień do *Caraccas* poszła: oczekujemy wiadomości o poddaniu się tego miasta.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(z gazety *ryzkiej Zuschauer*.)

Gazeta *Morning Chronicle* zawiera bez wątpienia fałszywy, list Króla francuzkiego do Lorda *Castlereagh*, w którym Monarcha ten wyraża: iż przewiduje, że wkrótce woyna terazniej-

sza przybierze postać dawniejszej hiszpańskiej, i że, jeżeli się okoliczności nie zmieniają, prosić będzie o schronienie dla siebie w *Hiszpanii*. — Przy *Pani Murat*, podług sporządzonego inwentarza, znaleźdź miano: 1.800.000 sztuk czerwonych złotych; 120 centnarów srebra, najwięcej w naczyniach; klejnotów na 3 miliony złotych wartości; wiele kosztownych obrazów i antyków. Tylko na obrazy i antyki sekwestr włożono: resztę zaś dla niej zostawiono. — Mówią, że Jenerałowie *Exelmans* i *Flahaut* w *Effiat*, (w *Auvergne*) w 800 ludzi zajęli zamek, który broniony być może. Również postąpił sobie Jenerał *Lefevre - Desnouettes* w majątności wiejskiej *Pana Tremouille*, pod *Cosne*. — Officerowie hiszpańscy, którzy się w *Agen* w kompanije połączyli, nie chcieli się poddać Królowi — Wojsko *alpejskie* zupełnie się rozwiązało, i kupami teraz największe łotrstwa popełnia. Officerowie tego wojska, podług listu jednego oficera, opuscili swoich żołnierzy: gdyż wszelka karność ustała. — Podług najnowszych doniesień ustał już rozeym ze *Strasburgiem*. Miasto to, równie, jak *Laon* i *Soissons*, ma być bombardowane, chociaż białą zatknęło chorągiew. W *Besanson*, gdzie się Jenerał *Lecourbe* znajduje, powiewa jeszcze trójkolorowa — *Maret* wojażuje także *incognito*, i mianuje siebie Xięciem *Beaujeu*. — Na pewnego Jenerała wojsk sprzymierzonych, który się w marszu do *Lure*, we *Franche Comté*, znajdował, strzelono z lasu; ale chybiono. Poymano sprawcę, młodzieńca 18-letniego, właśnie, gdy drugi raz broń nabijał; Jenerał kazał go rozstrzelać, co się też spełniło, chociaż młodzieniec ten przebaczenia wołał, i za życie swoje 40.000 fr. ofiarował. Jenerał przybywszy do *Lure*, stanął kwaterą w najlepszym domu, który do iednego majątnego Prokuratora należał, i dobrze był przyjęty. W kilka godzin przyniesiono ciało młodzieńca, którego Jenerał rozstrzelać kazał: był to jednak syn iego gospodarza. — Podług ogólnego wyrachowania, miało wojsko pruskie, od d. 15 czerwca do czasu wejscia do *Paryża*, 30.000 zabitych i ranionych. — W *Bordeaux*, rojalisci oprowadzali na ośłach po mieście *Damy*, które znane są z przywiązania swego do rządów *Bonapartego*. — Szalenstwo *Bonapartystów* w *Paryżu* jest tak wielkie, że *Damom*, które chodzą z *Rojalistami*, suknie i twarz serwaserem oblewają.

2. Z dnia 25 julii na 26 roku bieżącego, z *Folwarku Swiran W.* *Wołka* zbiegły, czy też uwieszone zostały dwie dziewczki ze *Dworu*, jedna *Krystyna Prokopowna* wieku lat 21, twarzy okrągłej białej, na lewej stronie twarzy brodawkę mająca, włosów na głowie czarnych, oczy często w dół spuszczone. Druga *Teressa Michałowska* lat 19, mająca, twarzy pociągłej ospowatej, włosów na głowie ibrwi ruskich, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy rubli srebrnych udały się do *Wilna*. — Przeto uprasza się najmocniej, aby takowych dziewczek nikt nieutrzymywał, owszem gdziekolwiek w czyim domu one pojawiają się, natychmiast do *Policji* uwiadomić.

2. Życzący najać stół, stancję i zapewnić domowy dozór dla dzieci mających być uczniami *Gimnazjum* lub studentami *Uniwersytetu Wileńskiego*, mogą w tej mierze udać się do lokatora w domu *Pani Agapiew* pod *Ostrą bramą*.

O G Ł O S Z E N I E

5 Od Litewsko Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaje się do powszechnej wiadomości utrzymujących fabryki sukienne i handlujących suknem, iż dla lepszej ich wygody i ulgi w dostarczeniu dla armij, jak sukna tak też sztametu na podszewkę do mundurów zwyczajnie używanego; Komitet JW. Ministrów postanowił cenę sukna i sztametu na idący 1815 Rok dla obowiązanych fabrykantów następują:

Za arszyn prostego sukna	- - -	1 R. 63 kop:
— — — Białego z szarym włóknem	2 - 40	
— — — Szarego i białego	2 - 50	
— — — Ciemno zielonego	2 - 95	
— — — Czarnego	2 - 70	
— — — Sztametu	- - -	80

Dla wolnych zaś podraczyków na arszynie każdego gatunku sukna, jak było w przeszłych latach, przeznaczają się zwyczajnego naddatku po 15 kop: oprócz prostego i sztametu, które pozostają w jednostajnej cenie. Sekretarz Ant. Wiskowski.

5 W imieniu JW. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Pttu Babinowieckiego i Kawalera, w dniach 5 i 8 Augusta bieżącego roku zostały wydane Obwieszczenia od Urzędników mających zjechać do majątności Jasnogurki w Pele Rosińskim położonej, dla uczynienia satysfakcyi jego Kredytorom: aby zatem wszyscy mający pretensye do masy jego funduszu w dniach 1. 4 miesiąca Septembra idącego roku do pomienionej majątności z dowodami należności probującymi przed sądem Taxatorsko-Exdywizorskim stawali przez niniejszą awizacyą uwiadomiam — Dominik Bielski Regent Graniczny Wileński.

5 W skutek dekretu Remissywnego Sądu Głggo Departamentu 2go Guber. Litt. Grodzień. w Sprawie W. Wólmera Prezydenta Ziemskiego Grodzieńskiego, z WW. Pawłem zupełne lata mającym, Stanisławem i Felixem nieletniemi, Jagminami, w dokładzie opiekunów JW. Trębickiego i W. Kotarskiego, WW. Józefem Houwaltem Prezydent: Grodz. Wileń. Karolem i Konstantym Przedzieckimi Starościami Pińskimi i t. d. Roku 1815 Marca 13 dnia zapadłego, Sąd Ziemski Pttu Słonimskiego przez postanowienie swoje w dniu 2 Julii ter. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi Dubruwki na satysfakcyą wierzycieli upadłego banku Piotra Teppera, za summy onym, dekretami Komisyyi Najjaśniejszych Dworów dwóch Cesarskich i Królewsko-Pruskiego do upadłych szesciu banków w Warszawie ustanowionej zrekonoskowane, i na schedzie teyże wsi Dubruwki przez dekret exdywizorski Zdziesięckiej Tepperowi wydzielonej oparte. Zjazd swój w komplecie ze trzech osób złożonym, na miejsce do wzmienionej wsi Dubruwki w Ptcie Słonimskim leżącej na dzień 25 Augusta teraz. Ru zadeterminowawszy, inwentaryą stanu Włóscian i wszelkiej własności teyże wsi dopełnić; akta Inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi szkód, na teraźniejszych iey posesorach od czasu zająćia sched Dubruwki, w dzierżenie wyprowadzić. Na ostatek za rozpoznaniem pretensyow z posesyi Dubruwki wynikłych, i uważeniem należności procentow nie którym wierzycielom posesyi w Dubruwie niemającym rozdział oney między wierzycieli w proporcyyą summ za dekretami Komisyyi bankowej należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego dzieła exdywizyi wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawały, i ażeby wiadomość o tym każdego z wierzycieli doszła, Sąd Ziemski Słonimski o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu Głggo Lit. Grodzień. 2go Departamentu przez trzy krotną Awizacyą w gazecie Warszawskiej i Kuryerze Litt. ogłasza. Roku 1815 Julii 5 dnia.

Maurycy Strawiński Prezydent Ziem: Słonimski.
 Stejan Niezabitowski Sędzia Ziem: Pttu Słonim:
 Józef Lipski Pisarz Ziemski Pttu Słonimskiego.
 Regent Antoni Chrzczonowicz,

3 Z dnia 9go na dzień 1oty terazn: Msca Augusta, w nocy o godzinie 3ciey w domu W. Kostrowickiego pod Nrm 738, podle zielonego mostu o rozdzielono przez okno oficera Nowgorodzkiego Karasyerskiego pułku W. Kaetana Koziella, z pieniędzy i odzienia, iakoto. surdut czarny z wypustką różową sztametem białym wskroś podszyty, w kieszeni onego naidował się czerwonego safianu pulares, a w onym, Rubli assygn: 680, w drugiej kieszeni chustka sinia od nosa i w oney było zawiązanych pieniędzy rubli srebr: 8, także vice mundur zielony Karasyerski z wypustką różową, chustka jedwabna czarna kołnierzyk z czarney kitayki, szelki safianu czerwonego, kamizelka w paski z perkalu na dnie paliowym około garnirowana taśmą tyfetykową w różnych kolorach, dwie furaszki oficerskie białe jedna nowa z kazimiru i z czechem cyratowym z okółszkiem czerwonym z bronzem złotym, druga z białego sukna z różowym okółszkiem, trochę obnoszona, rękawiczki zamkowe. Jako o tém już jest zawiadomiono Komendantowi i Policyi tuteyszej, przeto naypokorniey uprasza się ktoby z takowych rzeczy gdzie obaczył, aby był łaskaw donieść, odbierze nadgrody rub: 100 as: a jeśliby takowych pieniędzy kto niechciał za nadgrode przyjąć, one będą rozdane bidnym.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretami Remissywnymi Ziemskimi Grodzieńskimi nad majątkiem Żyda Szmóły Jankielowicza Jonasa, obywatela Miasta Grodna w tymże mieście ustanowiony, lubo dostrzega, iż wpiersiastkowym składzie takowey exdywizyi, trzykrotne już Awizacye po kredytorow i debitorow pomienionego Żyda czynione w gazetach Kurjera Litewskiego były, zpowodu jednak po kilkoletnim zaniechaniu na nowo wskrzeszenia oney, gdyby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, powtarza raz ieszcze ogłoszenie, z tym ostrzeżeniem, aby wszyscy kredytorowie pod amissyą swych pretensyow, a zaś debitorowie pod wskazem na ich wykazanych summ i utratą wszelkiej ewazyi na termin dnia 1 Octobra idącego 1815 roku, dla iednoczasowey w exdywizyi majątku Żyda Szmóły Jankielowicza Jonasa rozprawy, do Sądu niniejszego w Mieście Grodzie exystującego stawali; przy czym ieszcze zawiadamia Publiczność, iż chcący nabyć z Licytacyi Dom murowany nieraz wspomnionego Żyda w Mieście Grodzie na Ulicy Zamkowej o jednym piętrze z należnemi do niego zabudowaniami położony, mają czy to osobiście, lub przez umocowanych z gotowemi do zaliczenia pieniędzmi, na termin powyżey oznaczony w Sądzie niniejszym stawać. Działo się w Grodzie dnia 15 Julii 1815 Roku.

Antoni Mażewski Sędzia Ziem: Pttu Grodz: i exdywizor.
 Waleryan Kudorowski Ziem: P. Grodz. Reg. i exdywizor.
 Wincenty Wygonowski exdywizor.

2 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziem Pttu Wileń: w dacie niżej wyrażającej się zapisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową Ziem: tegoż Pttu jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca Augusta dzie siatego dnia.

Przed Aktami Ziem: Pttu Wileń: stawiając osobiście JP. Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oświadczenie, niżej w treści wysażające się wpisać do Protokołu podał, w tych wyrazach pisane: Oświadczenie Imieniem JP. Frydryka Gierytza Jubilera Wileń: czyni się z następnego powodu: zeszy z tego świata Jerzy Frydryk Gierytz Jubiler

Wileń: Ojciec oświadczającego się nie zostawił po sobie żadnego ani leżącego, ani też sumownego w gotowiźnie Majatku, prócz Ruchomości i niektórych karteczek, co wraz po śmierci urzędownie na Inwentarz spisać nie zaniedbałem, dziś gły niektórzy Kredytorowie Oyca oświadczającego o należności, iakby za kartami przez Oyca wydanemi — a mogą być opłaconemi, czynią do Zalt: upominek i Pozwami Edyktalnemi agramować przedsiębiorę — Chcąc zatym oświadczający się okazać Kredytorom swojego Oyca pozostałym Ruchomości szczupły majątek, i siebie nadal od prosekucyi Kredytorow Oyca swojego uwolnić takowy Inwentarz w dniu szóstym Augusta tysiąc ośmset, piętnastego Roku do Akt Ziem: Wileń: do wiadomości Kredytorow podaw-zy, że nadto nic więcej nie pozostało, sumieniem swoim utwierdzić w każdym Sądzie i mieyscu subnituiąc, się odebrać oneż komu się podoba nie bronię i podać do kuryera nie zaniedbam — u tego Oświadczenia podpis w Protokule takowy — Frydryk Gierytz.

Poszlin kop: 52 opłacono.

Correctum Józef Naborowski Regent Ziem. Powiatu Wileńskiego.

1. W skutek Dekretu Kommissyinego Sądu Głgo Departamentu 2go Gubernii Lit. Grodzień. w Sprawie W. Wolmera Prezydenta Ziemskiego Grodz. z W. W. Pawłem zupełne lata mającym, Stanisławem i Felixem, nieletniemi Jagminami w dokładzie Opiekunów JW. Trębickiego i W. Kotarskiego WW. Józefem Houwaltem Prezyd. Grodz. Wileńskim, Karolem i Konstantym Przeddzieckimi Staroscicami Pińsk. i t. d., Ru 1815 marca 13 d. zapadłego — Sąd Ziemski Ptu Słonim. przez postanowienie swoje w dniu 2 julij terażn. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi Dubrowki na satysfakcyą Wierzycieli upadłego banku Piotra Teppera za summy owym Dekretami remissyi Najjaśniejszych dworów, dwóch Cesarskich i Królewsko Pruskiego do upadłych szesciu banków w Warszawie ustanowionej, zreknoskowane i na schedzie teyże wsi Dubrowki przez dekret exdywizyi Zdzigcielskiej Tepperowi wydzieloney oparte. Zjazd swój w komplecie ze trzech osób złożonym na mieysce do wzmienioney wsi Dubrowki w pcie Słonińskim leżącey po d. 25 aug. roku terażn. zaderminowawszy, inwentaryą stanu Włościan i wszelkicych własności teyże wsi dopełnić, akta inkwizycyi i weryfikacyi szkód na terażniejszych jey Posesorach od czasu zajęcia sched Dubrowki w dzierżeniu wprowadzić. Naostatek za rozpoznaniem preteosyow z possesyi Dubrowki wynikłych, i uważeniem należności procentów niektórym Wierzycielom possesyi w Dubrowce nie mającym rozdział oney między Wierzycieli w proporcyy summ za Dekretem Kommissyi bankowey należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego dzieła exdywizyi wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawaly i ażeby wiadomość o tem każdego z Wierzycieli doszła Sąd Ziemski Słoniński o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu Głgo Lit. Grodz. z Depar. przez trzykrotną Awizacyą w gazecie Warszawskiej i Kuryerze Lit. ogłasza roku 1815 julij 5 d. Maurycy Strawiński Prezyd. Ziem. Słoniński. Stefan Niezabitowski S. Z. Ptu Słonim. Jozefat Lipski Pisarz Ziemski Ptu Słonim. Regent Antoni Chrzczonowicz.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczne-go Ziem. Ptu Wileńskiego, w dacie wyżej wyrażającey się zapisanego eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Ptu Wileńskiego jest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego msca augusta ośmnastego dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego, stawając osobiscia W. Ipan Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Oszmiań. oświadczenie w sposobie Awizacyi niżej w treści wyrażające się wpisać do Protokołu po lat, w tych woryzach pisano. Podaje się do publiczney wiadomości, iż lat temu kil-

ka! jak z tym się rostał światem JW. Kazimierz Plewaka były Prezydent Departamentu pierwszego Guber. Litko - Wileń. brat cioteczny żony mojej Borysowiczowey, zostawił on majątku ruchomego do czterech milionow złotych polch, prócz Inwentarza i różnych mobiliow, ten majątek miał pod dwóch braciach zeszyłych Sebestyanie Prałacie i Scholastyku Zmuydzkim i Janie Oboyga Praw Doktorze Jan-kowskich, ex Societate Jesu, swojego zaś dorobku miał tylko ex patrociniu złotych polch dwadzieście dwieście tysięcy, pięćset dwadzieście pięć, groszy dwadzieście pięć, i tę pożyczyl Wujowi na dopłatkę majątku Poszyrwincia. Ja zaś niżej podpisany będąc bliskim krewnym, a mianowicie żona moja i-stotną Sukcessorką majątku po zeszyłym Prezydencie Plewace, lecz przez przeciwności poczynione oddaleni, o czym są zaniezione, w Grodzie Wileń. Solehne oświadczenia, tak ze strony nas, jakoteż strony całego imienia Plewaków, teraz zaś widząc pewzawiste marnotrawstwo majątku zeszyłego JW. Kazimierza Plewaki, przez W. Adama Plewakę ostrzegamy Powszechność, aby nikt nie ważył się żadnych nabywać majątkow, ani w żadne jakim bacz żadnych wchodzić układy, gdyż takowi nabywcy, ty ulem wchodzić układy, gdyż takowi nabywcy, później sami sobie winę przypiszą, jeżeli natym szkodować będą musieli, którą takową Awizacyą Publiczności podając, w osobie żony mojej jako Aktorki ręką własną podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w Protokule takowy. Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Ptu Oszmiań. Zgodno z Protokulem Regent Naborowski.

1 Niżej piszący się mając schedę sobie sądzoną Dekretem Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego pod datą 1812 roku Msca maja 23 dnia w dobrach JW. Platerowey Starościny Giegobrodzkiej w Pcie Wiłkomirskim położoney w majątności Pietrowszczynne zwanej ziemi dwornej gruntu morgow 11 prętow 187 łaki dobrej tamże morgow 3 prętow 123 u-dzielnie w tym samym majątku w sąsiaduiących wie-czno dopłatki, to jest na W. Komorniku Sawickim złch 6 gr. 10 z karczmy Bredekicy złch 92 gr. 25 a na Jchmościow Panow Andrzejewskiego i Ma-łochowskiego ze Wsi Tallil. złch 9 gr. 7 corocznie w dniu 1 Msca qbra monetą srebrną odbywać bę-dzie, u dzielnie na W. Buchowieckim Majorze, czy-li też JW. Grafie Zabiellym Jenerale byłych woysk pol: i Kawalerze iako nabywcy Dóbr Łaukiezy i Kurozmayzy złch 1475 gr. 4: ktoby sobie życzył ta-kową schedę wiecznością nabyć niech się zgłosi do samego dziedzica tey schedy w mieście Wilnie w dworku własnym za Tatarską bramą pod Nrm 812 sytuowanym. Wólf Judelowicz Jekis obywatel Wileński.

1 Z majątności Niestaniszek w Pcie Zawileyskim w Gubernij Lit: Wileń: sytuowanej, Włościanin wieczysty skazkowy, najmie Tomasz Macieja syn Koziół przezywający się Kozłowskim, od urodze-nia lat 32 mający, wzrostu sredniego, twarzy o-spowatey, bladawey, prędko mówiący, dnia 9 Au-gusta 1815 roku uciekl ze Dworu Niestaniszek gdzie był ogrodnikiem, umiejący czytać, pisać, niektóre rysunki ogrodowe i malarskie. Wyszedł w surdu-cie granatowym, czapka okrągła z galonikiem srebr-nym, w płaszczu szaraczkowym z wielkim kołnie-rzem z przodu zaszpilany, ale bez guzikow, i to ukra-dzionym; a dawniey zbiegły był zagranicą lat około dziesięciu, i mówi trochę poniemiecku. Ten zbieg, jeżeliby w którym mieyscu został postrzeżo-ny i pościgniony, tedy uprasza się wszelkiey Zwierz-chności aby wedle praw krajowych był do Policyi przystawiony, dla zwrotu do tychże Niestaniszek.

Józef Kuderkiewicz.